

Sygn. akt II Ca 1140/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Sławomir Krajewski SSR del. Anna Winnicka-Kaliszewska
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt I C 776/11

1. **oddala apelację;**

2. **odstepuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.**

Sygn. akt II Ca 1140/12

Uzasadnienie wyroku z dnia 26 marca 2013 r.:

Powódka S. W. zażądała zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 7000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała w wyniku wypadku z dnia 9 listopada 2000 r. w czasie pobytu na leczeniu rehabilitacyjnym w sanatorium w K.. W piśmie z dnia 8 kwietnia 2011 r. powódka sprecyzowała żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę psychiczną oraz fizyczną oraz kwoty 2000 zł tytułem poniesionych kosztów leków, opatrunków, środków przeciwbólowych, maści i kremów, a także przejazdów taksówkami na komisję lekarską i zabiegi rehabilitacyjne.

W uzasadnieniu sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 kwietnia 2011 r. **pozwane (...) Spółce Akcyjnej w W.** podniosło, że nie kwestionuje, iż w dniu 9 listopada 2011 r. udając się

na zabiegi powódka S. W. uderzyła nosem w szklane drzwi znajdujące się między budynkami nr (...) Sanatorium (...) w K., lecz wskazuje na to, że powódka uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, wskutek którego doznała obrażeń w postaci rany nosa. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania powołując się na treść Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej zatwierdzonych uchwałą zarządu (...) (...) S.A. nr (...)r. Na zasadzie paragrafu 3 w/w warunków przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna Ubezpieczającego za szkody rzeczowe i osobowe wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub posiadaniem mienia, w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z treści umowy ubezpieczenia. Pozwana podniosła, że zdarzenie opisywane przez powódkę nie wypełnia przesłanek zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia. Z ustaleń pozwanej wynika, że S. W. w dniu 9 listopada 2010 r. około godziny 8.00 przechodząc holem z budynku Sanatorium (...) do budynku (...) I i idąc na zabiegi solankowe, poruszając się bez okularów, uderzyła głową w szybę, wskutek czego powstała rana nosa i krwawienie.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 776/11 oddalił powództwo S. W. (pkt I) i zasądził od niej na rzecz pozwanego Ubezpieczyciela, tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1 217 zł.

Sąd I instancji ustalił, iż powódka S. W. w dniach 23.10.2010 r. - 20.11.2010 r. przebywała w Sanatorium (...) w K., które składało się z dwóch obiektów: (...)połączonych łącznikiem. Pomiędzy tym łącznikiem zamontowane są szklane drzwi przejściowe. Drzwi są podzielone dwoma skrzydłami, z tym że jedno z nich jest nieużywane, a na stałe otwierane jest jedno przejście. Drzwi są oznakowane napisem Sanatorium (...). Napis ten jest duży, widoczny z daleka. Przejście przez ten łącznik stanowi jednocześnie drogę przeciwpożarową, dlatego nie ma tam żadnych przeszkód, łącznik jest prosty, oświetlony i dobrze widoczny, wykonany jest ze szkła. Wieczorem jest podświetlony. Minimum raz w roku łącznik podlega przeglądowi technicznemu z uwagi na fakt, iż jest to droga przeciwpożarowa.

W dniu 9 listopada 2010 r. około godziny 8.00 udając się na zabiegi powódka uderzyła głową - nosem w szklane drzwi znajdujące się między budynkami (...). Powódka, pomimo posiadanej wady wzroku, poruszała się bez okularów i nie zauważyła szklanych drzwi. W wyniku zdarzenia powstała rana cięta nosa oraz wystąpiło silne krwawienie. Opatrująca ranę pielęgniarka dyżurna stwierdziła w raporcie „nos lekko opuchnięty, skóra pęknięta ok. 1 cm, ranę zabezpieczono opatrunkiem”.

W dniu 10 listopada 2010 r. powódkę skierowano do szpitala, gdzie wykonano zdjęcie rtg nosa stwierdzając powierzchowny uraz bez złamania kości nosa.

Zaświadczeniem z dnia 29 listopada 2010 r. lekarz specjalista laryngolog potwierdził uraz nosa powódki bez złamania na skutek zdarzenia z dnia 9.11.2010 r., ponadto stwierdził, że nos jest drożny, blizna grzbietu nosa.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., która prowadzi Sanatorium (...) w K. miała zawartą z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzoną polisą numer (...), której integralną część stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zatwierdzone uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...). W myśl paragrafu 3 OWU przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna Ubezpieczonego za szkody rzeczowe i osobowe wyrządzone osobom trzecim z związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub posiadaniem mienia, w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z treści umowy ubezpieczenia.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał powództwo za bezzasadne stwierdzając, iż powódka nie wykazała swojego żądania ani co do zasady, ani co do wysokości. Jako ewentualną podstawę roszczeń S. W. przyjęto przepisy art. 415 k.c., 444 § 1 k.c., 445 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 1 i § 4 k.c.

Sąd I instancji uznał, iż zdarzenia z dnia 9 listopada 2010 r. nie wypełniało przesłanek zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia nr (...), które stanowiły integralną część umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...),

gdyż powódka nie wykazała zawinienia ubezpieczonego w powstaniu szkody, ani też związku przyczynowego między szkodą z zachowaniem ubezpieczonego.

Sąd Rejonowy wskazał na to, iż bezsporny w sprawie był jedynie fakt, iż powódka na terenie Sanatorium (...) w K. uległa wypadkowi przechodząc łącznikiem pomiędzy budynkami (...) i uderzając głową w szklane drzwi, wskutek czego doznała urazu nosa. Pozwana zakwestionowała jednak zarówno winę za zdarzenie, jak i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniem sprawcy. Kwestionowała również roszczenie co do wysokości podnosząc, iż powódka nie przedstawiła żadnych kosztów leczenia, ani też dokumentacji medycznej potwierdzającej konieczność przebycia rehabilitacji i konieczności zażywania leków.

Sąd i instancji podkreślił, iż powódka nie przejęła w ogóle inicjatywy dowodowej i nie zgłosiła żadnych dowodów na potwierdzenie zasadności swoich roszczeń. O zasadach rządzących procesem cywilnym S. W. była pouczana, i to co najmniej dwukrotnie: zarządzeniem z dnia 12.04.2011 r. i na terminie rozprawy w dniu 13 września 2011 r.

Analizując treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków S. M. i K. Ś. Sąd Rejonowy uznał, że łącznik pomiędzy budynkami Sanatorium (...) w K., którym poruszała się powódka był w dobrym stanie technicznym, łatwy do przejścia, bez przeszkód, jasny i należycie oświetlony. Drzwi szklane były oklejone informacjami i z daleka widoczne. Trudno więc dopatrywać się w tej sytuacji winy pozwanej za zdarzenie z dnia 9 listopada 2010 r. Zeznaniami przesłuchanych świadków Sąd dał wiarę w całości. Były one bowiem spójne i logiczne, a przede wszystkim osoby te jako obce dla stron postępowania zeznawały obiektywnie, nie będąc zainteresowanym korzystnym rozstrzygnięciem dla którejkolwiek ze stron. Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka z uwagi na posiadaną wadę wzroku miała zalecone noszenie okularów, a w feralnym dniu szła na zabiegi bez okularów i jak sama przyznała – nie zauważyła szklanych drzwi. W tej sytuacji, wobec braku innych dowodów, nie można przypisać pozwanej winy za zdarzenie z dnia 9.11.2010 r., ani też związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem pozwanej. Okoliczności tych powódka z pewnością nie wykazała.

Analizując roszczenia powódki dotyczące żądania zasądzenia na jej rzecz kwoty 2000 zł. tytułem odszkodowania obejmującego poniesione przez nią koszty leków, opatrunków, środków przeciwbólowych, maści, kremów, a także przejazdów taksówkami na komisję lekarską i zabiegi rehabilitacyjne, Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie naprowadziła żadnych dowodów potwierdzających fakt, że w wyniku doznanego urazu musiała ponieść, co czyni powództwo w tej części bezzasadnym. Uznano również, iż powódka nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność doznanych przez nią cierpień i krzywd związanych z wypadkiem z dnia 9 listopada 2010 r. Jej twierdzenia co do odczuwanego bólu, swędzenia, wstydu uznano za gołosłowne, podkreślając, iż Sąd nie miał możliwości ustalenia wysokości ewentualnego zadośćuczynienia dla powódki, gdyż ta nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność rodzaju uszkodzeń ciała przez nią doznanych oraz ich skutków dla stanu jej zdrowia, a także związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych.

Apelację od opisanego wyżej wyroku złożył powódka żądając uchylecia wyroku i ponownego rozpatrzenia sprawy przez Sąd Rejonowy oraz zasądzenie kosztów prowadzonej sprawy od pozwanego, zaś w wypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia sprawy o nie obciążanie kosztami procesu. W ocenie powódki wypadek opisany pozwem nastąpił nie przez brak okularów a przez szklane, ruchome drzwi, które nawet u człowieka o bardzo dobrym wzroku mogłyby doprowadzić do tego rodzaju wypadku. Powódka podkreślała, iż nie miała zalecenia lekarskiego na codzienne noszenie okularów. Operacja okulistyczna, której się poddała miała na celu usunięcie zaćmy i w sposób zdecydowany poprawiła stan jej wzroku, a okulary zakłada jedynie do jazdy samochodem, zaś z bliskiej odległości widzi dobrze. Powódka zwrócił również uwagę na to, że zgodnie z zaleceniem lekarskim nie zakłada się okularów przy zabiegach wodnych. Nie jest prawdą że w wyniku wypadku nic mi się nie stało.

Rozmiar krzywdy, w ocenie Powódki wynikał z załączonej do akt dokumentacji lekarskiej, która wskazywała na 5% uszczerbek na zdrowiu. Powódka podała, iż doznała cierpienia w postaci bólu i swędzenia, co biorąc pod uwagę miejsce urazu uniemożliwiły jej korzystanie z okularów i jazdę samochodem, i o ile Sąd co do tego ma wątpliwości, to Powódka wnosi o powołanie biegłego. W ocenie Powódki świadkowie S. M. oraz K. Ś. nie wnieśli nic do sprawy poza tym, że „sanatorium stoi i trzyma się dobrze”. Następnie stwierdziła, iż faktur za używane materiałów opatrunkowych i

maści nie gromadziła, gdyż nie sądziła że w tej sprawie zmuszona będzie zwracać się do Sądu. Potrzeba zastosowania zakupionych leków i materiałów istniała, gdyż ich stosowanie doprowadziło do cofnięcia się zgłaszanych objawów. Powódka zwróciła uwagę, iż na zlecenie ubezpieczyciela dr A. G. sporządził opinię, z której wynika, iż w wyniku przedmiotowego urazu doznała m.in. uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Pozwany odpowiadając na apelację zażądał jej oddalenia i obciążenia powódki kosztami postępowania. Pozwany podzielił ustalenia oraz ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Powódki nie była zasadna.

Chociaż Sąd I instancji oraz strony niniejszego postępowania, w tym i Powódka (na co wskazuje treść apelacji (k. 158), przyjęli zgodnie, iż podstawą powództwa mógł być art. 415 k.c., to ustalony stan faktyczny oraz charakter placówki, w której przebywała S. W. i w której doznała krzywdy w postaci uszkodzenia nosa, wskazuje na odpowiedzialność mogącą wynikać z treści art. 435 k.c.

Zgodnie z treścią art. 435. § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r. wydanego w sprawie o sygn. akt IV CKN 1563/00 (za LEX nr 52720) „ruch przedsiębiorstwa” w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa. Ze złożonej przez Powódkę Historii Choroby wynika, iż Sanatorium (...) w K. świadczyło zabiegi m.in. w zakresie hydroterapii (bicz szkockie, masaże wirowe, hydromasaże), inhalacji ultradźwiękami, masaży (podwodnych), krioterapii, kinezyterapii, światłolecznictwa, leczenia polem elektromagnetycznym, czy elektrolecznictwa (k. 9v), a więc przy pomocy urządzeń napędzanych siłami przyrody.

A zatem, rozkład ciężaru dowodów w niniejszej sprawie byłby taki, iż na Powódce będzie ciążył obowiązek wykazania faktu wystąpienia szkody i wykazania, iż szkoda jest związana z ruchem ubezpieczonego przedsiębiorstwa, zaś pozwana, aby uwolnić się od odpowiedzialności winna wykazać, iż szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Podkreślić przy tym należy, iż w zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na poszkodowanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 października 2012 r. w sprawie III APA 15/11 za SIP LEX nr 1236893).

Analiza materiału dowodowego zaprezentowanego przez powódkę nie wskazuje jednak na to, iż wykazała ona, aby szkoda którą doznała była związana z ruchem tego przedsiębiorstwa, co w efekcie pozwala na stwierdzenie, iż pomimo błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji podstaw odpowiedzialności ubezpieczonego przedsiębiorstwa jako związanych z art. 415 k.c., wyrok z dnia 22 marca 2012 r. odpowiadał prawu.

Wbrew przekonaniom Powódki zeznania świadków S. M. i K. Ś. miały dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe, wobec braku innych wniosków dowodowych, znaczenie. Sąd I instancji w oparciu o zeznania tych świadków ustalił, iż drzwi które miały być związane z krzywdą doznaną przez Powódkę są podzielone dwoma skrzydłami, z tym że jedno z nich jest nieużywane, a na stałe otwierane jest drugie. Drzwi są oznakowane napisem Sanatorium (...). Napis ten jest duży, widoczny z daleka. Przejście przez łącznik stanowi jednocześnie drogę przeciwpożarową. Nie ma tam żadnych przeszkód, łącznik jest prosty, oświetlony i dobrze widoczny, wykonany ze szkła. Wieczorem jest podświetlony. Minimum raz w roku łącznik podlega przeglądowi technicznemu z uwagi na fakt, iż jest to droga przeciwpożarowa.

Dodatkowo zwrócić uwagę należy, iż świadek S. M. podał, iż łączna szerokość tych drzwi to około 2 m i nie były one zasłonięte przedmiotami typu kwiaty czy tablice (k. 118). Zaś świadek K. Ś. podał, że drzwi nie były szklaną taflą, miały szeroką ramę i „pasek biegnący przez środek”, a nadto wisiały na nich jakieś ogłoszenia czy informacje (k. 126).

Powódka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, które pozwały by na przyjęcie tezy, iż drzwi opisane przez świadków miały inne cechy. Co istotniejsze, nawet z treści pozwu nie wynika, co było przyczyną doznania przez Powódkę krzywdy. S. W. podała jedynie to, iż uderzyła się nosem w drzwi (k. 4). W piśmie powódki z dnia 10 listopada 2010 r. również nie opisano przyczyny zdarzenia, powódka podała „uderzyłam się nosem o drzwi szklane białe” (k. 6). Z podpisanego przez Powódkę oświadczenia z dnia 16 listopada 2010 r. wynika, iż Powódka nie zauważyła drzwi (k. 10). Dopiero w treści apelacji Powódka stwierdziła „wypadek nastąpił nie przez brak okularów a przez szklane ruchome drzwi, które nawet u człowieka o bardzo dobrym wzroku mogłyby doprowadzić do tego rodzaju wypadku” (k. 158), po czym dodała „napisy na drzwiach nie były czytelne i dobrze widoczne”, „zamontowanie i oznakowanie przejścia przez drzwi szklane nie było właściwie wykonane i narażało użytkowników na szkodę” (k. 159).

Analiza pisemnych oświadczeń Powódki nie pozwala na innych wniosek, aniżeli taki, iż do uderzenia nosem w drzwi nie doszło na skutek okoliczności tkwiących w drzwiach, lecz ze względu na nieuwagę Powódki. Skoro drzwi miały duże gabaryty (ich długość została określona na około 2 m), były osadzone w białych ramach z PCV, były dzielone w połowie, widniał na nich napis Sanatorium (...) i na dodatek były oklejone różnymi ogłoszeniami, to słuszny był wniosek Sądu I instancji o braku jakiegokolwiek związku krzywdy, którą doznała powódka z działalnością prowadzoną przez przedsiębiorstwo ubezpieczonego. Sąd I instancji jako przyczynę krzywdy Powódki uznał fakt nie zauważenia drzwi w związku z niezłożeniem przez Powódkę okularów. S. W. podkreślała jednak, przedkładając zaświadczenie lekarskie, iż nie musi nosić okularów do innych czynności aniżeli jazda samochodem czy oglądanie telewizji.

W ocenie Sądu odwoławczego okoliczność ta nie może wskazywać na odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczyciela, gdyż po pierwsze może wskazywać na wadę wzroku Powódki, a po wtóre może potwierdzać tezę, iż w typowych okolicznościach Powódka nie mogła nie dostrzec drzwi o znacznych gabarytach, składające się z dwóch skrzydeł, dodatkowo jeszcze dzielonych wizualnie w połowie, na których widnieje napis firmowy i naklejone ogłoszenia. Nawet z twierdzenia zawartego w apelacji, iż „napisy na drzwiach nie były czytelne i dobrze widoczne”, nie może wynikać, iż drzwi nie były widoczne.

Dodatkowo zauważyć należy i to, iż powódka w Sanatorium (...) w K. przebywała od 23 października 2010 r. (k. 8), zaś wypadek miał miejsce 9 listopada 2010 r. Z pism Powódki wynika, iż krzywdy doznała udając się na zabiegi wodne. Przyjąć więc należy, iż S. W. w dniu 9 listopada 2010 r. przez drzwi między dwoma pawilonami sanatoryjnymi przechodziła nie pierwszy raz. Z przedłożonej przez Powódkę Historii Choroby wynika, iż na zabiegi hydroterapii uczęszczała od 27 października 2010 r. Prawdopodobna jest zatem teza, iż Powódka posiadała wiedzę o istnieniu drzwi.

W sytuacji faktycznego braku inicjatywy dowodowej Powódki, która nawet nie złożyła wniosku o przesłuchanie swojej osoby w charakterze strony, chociaż była pouczana o obowiązkach procesowych stron postępowania i skutkach ich niezachowania (k. 26 i 74), ocena przedstawionych wyżej okoliczności dokonana przez Sąd I instancji nie była dowolna, czy sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Oczekiwania procesowe powódki pozostawały nawet sprzeczne z jej twierdzeniami zawartymi w pismach procesowych czy wcześniejszych kierowanych do ubezpieczyciela.

Nie wykazanie jednej z przesłanek odpowiedzialności prowadzącego (...) czyni zbędnym analizę związaną z pozostałymi, tj. związanymi z wysokością uszczerbku na zdrowiu powódki w wyniku zdarzenia z dnia 9 listopada 2010 r., czy z wysokością poniesionych przez nią kosztów leczenia.

Oddalając apelację, co miało podstawę w treści art. 385 k.p.c. Sąd odwoławczy w oparciu o art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania Powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego. Powódka jest osobą schorowaną, cierpiącą na schorzenie nowotworowe i o niskich dochodach. Obciążenie jej kosztami postępowania apelacyjnego mogło by pozbawić ją środków na niezbędne leczenie.